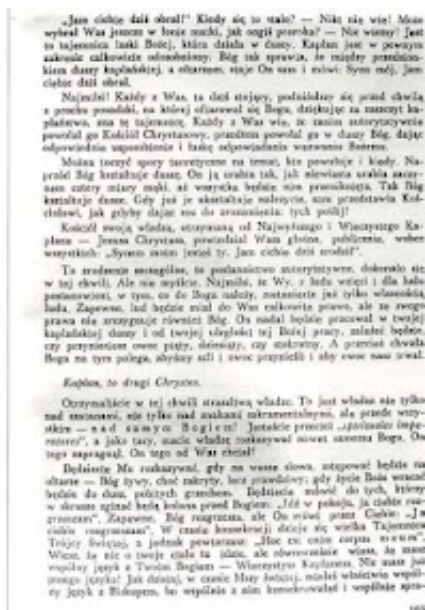
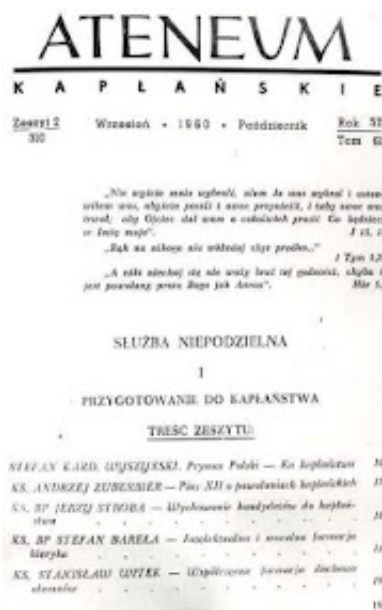


# Kard. Stefan Wyszyński do kapłanów: Otrzymaliście straszliwą władzę nad Bogiem

Miarą chrześcijańskiej ortodoksji nie jest zaciekłość w obronie tego, czy innego nurtu Kościoła. Miarą naszej ortodoksji jest m.in. nasza reakcja na straszliwe nadużycia moralne i doktrynalne - również w Kościele.

*"Nadszedł bowiem czas, aby się rozpoczął sąd od domu Bożego." - 1 Piotra 4.17*

Jeden znajomy podesał mi poniższe źródło. Czy od Bałtyku do Tatr, słyszał kto o czymś takim?!



(kliknij, aby powiększyć)

"Otrzymaliście w tej chwili straszliwą (!) władzę. To jest władza nie tylko nad szatanami, nie tylko nad znakami sakramentalnymi, ale przede wszystkim — nad samym Bogiem! Jesteście przecież „spirituales imperatores” a jako tacy, macie władzę rozkazywać nawet samemu Bogu.

On tego zapragnął, on tego od Was chciał! Będziecie mu rozkazywać gdy na Wasze słowa zstępować będzie na ołtarze — Bóg żywy, choć zakryty, lecz prawdziwy... Kto ku Wam patrzy, widzi w was Boga. Kto do Was się zbliża, nie szuka ludzkiego, ale Bożego. Prawdziwie: Sacerdos, alter Christus! Kapłan jest drugim Chrystusem."

*Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński, Ateneum Kapłańskie, Zeszyt 2 IX-X 1960, s.165.*

"Otrzymaliście w tej chwili straszliwą (!) władzę. To jest władza nie tylko nad szatanami, nie tylko nad znakami sakramentalnymi, ale przede wszystkim - nad samym Bogiem! Jesteście przecież "spirytuales imperatores", a jako tacy, macie władzę rozkazywać nawet samemu Bogu. On tego zapragnął, on tego od Was chciał!"

*Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński z przemówienia podczas święceń kapłańskich w Ołtarzewie 22.VI.1957 r.*

# ATENEUM

K A P Ł A Ń S K I E

Zeszyt 2  
310

Wrzesień • 1960 • Październik

Rok 52  
Tom 61

„Nie wyście mnie wybrali, ale ja was wybrałem i ustanowiłem was, abyście poszli i owoc przynieśli, i żeby owoc wasz trwał; aby Ojciec dał wam o coholwiek prosić Go będziecie w Imię moje”.

J 15, 16.

„Ręk na nikogo nie wkladaj zbyt prędko...”

1 Tym 5,22.

„A nikt niechaj się nie waży brać tej godności, chyba że jest powołany przez Boga jak Aaron”.

Hbr 5,4.

## SEUŻBA NIEPODZIELNA

### I

## PRZYGOTOWANIE DO KAPŁAŃSTWA

### TREŚĆ ZESZYTU:

STEFAN KARD. WYSZYŃSKI, Prymas Polski — Ku kapłaństwu	163
KS. ANDRZEJ ZUBERBIER — Pius XII o powołaniach kapłańskich	172
KS. BP JERZY STROBA — Wychowanie kandydatów do kapłaństwa	181
KS. BP STEFAN BAREŁA — Intelktualna i moralna formacja kleryka	187
KS. STANISŁAW WITEK — Współczesna formacja duchowa alumnów	197
	161

„Jam ciebie dziś obral!” Kiedy się to stało? — Nikt nie wie! Może wybrał Was jeszcze w łonie matki, jak ongiś proroka? — Nie wiemy! Jest to tajemnica łaski Bożej, która działa w duszy. Kapłan jest w pewnym zakresie całkowicie odosobniony. Bóg tak sprawia, że między przedsiönkiem duszy kapłańskiej, a oltarzem, staje On sam i mówi: Synu mój, Jam ciebie dziś obral.

Najmilsi! Każdy z Was, tu dziś stojący, podniósłszy się przed chwilą z prochu posadzki, na której ofiarował się Bogu, dziękując za zaszczyt kapłaństwa, zna tę tajemnicę. Każdy z Was wie, że zanim autorytatywnie powołał go Kościół Chrystusowy, przedtem powołał go w duszy Bóg, dając odpowiednie usposobienie i łaskę odpowiadania wezwaniu Bożemu.

Można toczyć spory teoretyczne na temat, kto powołuje i kiedy. Naprzód Bóg kształtuje duszę. On ją urabia tak, jak niewiasta urabia zacierem cztery miary mąki, aż wszystka będzie nim przeniknięta. Tak Bóg kształtuje duszę. Gdy już je ukształtuje należycie, sam przedstawia Kościółowi, jak gdyby dając mu do zrozumienia: tych poślij!

Kościół swoją władzą, otrzymaną od Najwyższego i Wieczystego Kapłana — Jezusa Chrystusa, powiedział Wam głośno, publicznie, wobec wszystkich: „Synem moim jesteś ty, Jam ciebie dziś zrodził”.

To zrodzenie szczególne, to posłannictwo autorytatywne, dokonało się w tej chwili. Ale nie myślcie, Najmilsi, że Wy, z ludu wzięci i dla ludu postanowieni, w tym, co do Boga należy, zostaniecie już tylko własnością ludu. Zapewne, lud będzie miał do Was całkowite prawo, ale ze swego prawa nie zrezygnuje również Bóg. On nadal będzie pracował w twojej kapłańskiej duszy i od twojej uległości tej Bożej pracy, zależeć będzie, czy przyniesiesz owoc piąty, dziesiąty, czy stokrotny. A przecież chwała Boga na tym polega, abyśmy szli i owoc przynieśli i aby owoc nasz trwał.

#### *Kapłan, to drugi Chrystus.*

Otrzymałście w tej chwili straszliwą władzę. To jest władza nie tylko nad szatanami, nie tylko nad znakami sakramentalnymi, ale przede wszystkim — nad samym Bogiem! Jesteście przecież „*spirituales imperatores*”, a jako tacy, macie władzę rozkazywać nawet samemu Bogu. On tego zapragnął, On tego od Was chciał!

Będziecie Mu rozkazywać, gdy na wasze słowa, zstępować będzie na ołtarze — Bóg żywy, choć zakryty, lecz prawdziwy; gdy życie Boże wracać będzie do dusz, pobitych grzechem. Będziecie mówić do tych, którzy w skrusze zginać będą kolana przed Bogiem: „Idź w pokoju, ja ciebie rozgrzeszam”. Zapewne, Bóg rozgrzesza, ale On mówi przez Ciebie: „Ja ciebie rozgrzeszam”. W czasie konsekracji dzieje się wielka Tajemnica Trójcy Świętej, a jednak powtarzasz: „*Hoc est enim corpus meum*”. Wiesz, że nie o twoje ciało tu idzie, ale równocześnie wiesz, że masz wspólny język z Twoim Bogiem — Wieczystym Kapłanem. Nie masz już innego języka! Jak dzisiaj, w czasie Mszy świętej, miałeś właściwie wspólny język z Biskupem, bo wspólnie z nim konsekrowałeś i wspólnie spra-

# ATENEUM

K A P Ł A Ń S K I E

Zeszyt 2      Wrzesień • 1960 • Październik      Rok 52  
310      Tom 61

„Nie wyście mnie wybrali, ale ja was wybrałem i ustanowiłem was, abyście poszli i owoc przynieśli, i żeby owoc wasz trwał; aby Ojciec dał wam o cokolwiek prosić Go będziecie w Imię moje”.

J 15, 16.

„Ręk na nikogo nie wkladaj zbyt przedko...”

1 Tym 5,22.

„A nikt niechaj się nie waży brać tej godności, chyba że jest powołany przez Boga jak Aaron”.

Hbr 5,4.

## SŁUŻBA NIEPODZIELNA

### I

#### PRZYGOTOWANIE DO KAPŁANSTWA

##### TRESC ZESZYTU:

STEFAN KARD. WYSZYŃSKI. Prymas Polski — <i>Ku kapłaństwu</i>	165
KS. ANDRZEJ ZUBERBIER — <i>Pius XII o powołaniach kapłańskich</i>	172
KS. BP JERZY STROBA — <i>Wychowanie kandydatów do kapłaństwa</i>	181
KS. BP STEFAN BARELA — <i>Intelektualna i moralna formacja kleryka</i>	187
KS. STANISŁAW WITTEK — <i>Współczesna formacja duchownych</i>	197
	161

„Jam ciebie dziś obrał!” Kiedy się to stało? — Nikt nie wie! Może wybrał Was jeszcze w łonie matki, jak ongi proroka? — Nie wiemy! Jest to tajemnica łaski Bożej, która działa w duszy. Kapłan jest w pewnym zakresie całkowicie odosobniony. Bóg tak sprawia, że między przedśmionkiem duszy kapłańskiej, a ołtarzem, staje On sam i mówi: Synu mój, Jam ciebie dziś obrał.

Najmilsi! Każdy z Was, tu dziś stojący, podniósł się przed chwilą z prochu posadki, na której ofiarował się Bogu, dziękując za zaszczyt kapłaństwa, zna tę tajemnicę. Każdy z Was wie, że zanim autorytatywnie powołał go Kościół Chrystusowy, przedtem powołał go w duszy Bóg, dając odpowiednie usposobienie i łaskę odpowiadania wezwaniu Bożemu.

Można toczyć spory teoretyczne na temat, kto powołuje i kiedy. Naprzód Bóg kształtuje duszę. On ją urabia tak, jak niewiasta urabia zacy-nem cztery miary mąki, aż wszystka będzie nim przeniknięta. Tak Bóg kształtuje duszę. Gdy już je ukształtuje należyte, sam przedstawia Kościolowi, jak gdyby dając mu do zrozumienia: tych pośliz!

Kościół swoją władzą, otrzymaną od Najwyższego i Włoczystego Kapłana — Jezusa Chrystusa, powiedział Wam głośno, publicznie, wobec wszystkich: „Synem moim jesteś ty. Jam ciebie dziś zrodził”.

To zrodzenie szczególne, to posłannictwo autorytatywne, dokonało się w tej chwili. Ale nie myślcie, Najmilsi, że Wy, z ludu wzięci i dla ludu postanowieni, w tym, co do Boga nalczy, zostaniecie już tylko własnością ludu. Zapewne, lud będzie miał do Was całkowite prawo, ale ze swego prawa nie zrezygnuje również Bóg. On nadal będzie pracował w twojej kapłańskiej duszy i od twojej uległości tej Bożej pracy, zależeć będzie, czy przyniesiesz owoc piąty, dziesiąty, czy stokrotny. A przecież chwala Boga na tym polega, abyśmy szli i owoc przynieśli i aby owoc nasz trwał.

*Kapłan, to drugi Chrystus.*

Otrzymałście w tej chwili straszliwą władzę. To jest władza nie tylko nad szatanami, nie tylko nad znakami sakramentalnymi, ale przede wszystkim — n a d s a m y m B o g i e m! Jesteście przecież „*spirituales imperatores*”, a jako tacy, macie władzę rozkazywać nawet samemu Bogu. On tego zaprzagnął, On tego od Was chciał!

Będziecie Mu rozkazywać, gdy na wasze słowa, zstępować będzie na ołtarze — Bóg żywy, choć zakryty, lecz prawdziwy; gdy życie Boże wracać będzie do dusz, pobitych grzechem. Będziecie mówić do tych, którzy w skrusze zginać będą kolana przed Bogiem: „Idź w pokój, ja ciebie rozgrzeszam”. Zapewne, Bóg rozgrzesza, ale On mówi przez Ciebie: „Ja ciebie rozgrzeszam”. W czasie konsekracji dzieje się wielka Tajemnica Trójcy Świętej, a jednak powtarzasz: „*Hoc est enim corpus meum*”. Wiesz, że nie o twoje ciało tu idzie, ale równocześnie wiesz, że masz wspólny język z Twoim Bogiem — Włoczystym Kapłanem. Nie masz już innego języka! Jak dzisiaj, w czasie Mszy świętej, miałeś właściwie wspólny język z Biskupem, bo wspólnie z nim konsekrowałeś i wspólnie spra-